

Drzewo zasłania las

15 kwietnia 2022

Gdy stoimy blisko drzewa, nie widzimy lasu, który rozpościera się za nim. Myślimy, że istnieje tylko to drzewo. Kiedy odejdziemy na dalszą odległość, możemy się przekonać, czy jest to samotne drzewo stojące na jakimś pustym polu, czy jedno z wielu drzew w lesie. Z tego powodu istnieje powiedzenie „drzewo zasłania las”, gdy nasza perspektywa poznawania rzeczywistości jest mocno ograniczona. Media mainstreamowe w przypadku wojny ukraińsko-rosyjskiej nawet drzewa nam nie pokazują, lecz pojedyncze gałęzie i liście, ponieważ relacje z Ukrainy są wybiórcze i jednostronne narracyjnie. Są naładowane silnymi, negatywnymi emocjami, arbitralnymi osądami i opiniami ukraińskich władz wielokrotnie przytaczanych na kłamstwach, i relacjami „świadków” z drugiej ręki przypominającymi plotki a w najlepszym razie głuchy telefon. Mają wywoływać nasz zachwyt dla dzielnych obrońców Ukrainy i nienawiść do rosyjskiego okupanta.

Rosjanie nie są aniołkami, na pewno są wśród nich żołnierze wykorzystujący wojnę do gwałtów i innych zbrodni wojennych, lecz takie osoby są również wśród Ukraińców. Wojna na Ukrainie różni się mocno od dotychczasowych wojen, ponieważ największą rolę odgrywa w niej propaganda. Ofiary wojny chowane w masowych grobach przedstawia jak masową egzekucję cywilów zabijanych strzałami w tył głowy lub grzebanych żywcem po wykopaniu sobie grobu. Oczywiście, żadnych naocznych świadków, żadnych zdjęć czy nagrań wideo (choćby miejsc postrzału zwłok z grobu), mamy wierzyć ukraińskim urzędnikom na słowo honoru. Bestialstwo Rosjan w Buczy ma rzekomo potwierdzać nagranie czołgu, którego załoga zabija strzałem rowerzystę. Jest takie nagranie, ale czy jest w nim coś niezwykłego? Żołnierze są atakowani koktajlami Mołotowa i granatami wrzucanymi do czołgów. Nic więc dziwnego, że zbliżającą się na rowerze osobę uznali za potencjalne zagrożenie. Dowód bestialstwa i

okrutnego traktowania cywilów? Nie – taka jest wojna. Okrucieństwem są gwałty, zabójstwa dla zabawy, po pijaku czy torturowanie, a te mogą popełniać obie strony konfliktu. Wiadomo już o kastrowaniu rosyjskich żołnierzy z polecenia dyrektora szpitala, do którego trafiali jeńcy wojenni złapani przez Ukraińców. Co z konwencją genewską?

Nie zamierzam jednak bronić Rosjan ani Ukraińców. Ba, nie zamierzam nawet ich w niniejszym artykule o cokolwiek oskarżać, ponieważ chcę zwrócić uwagę, że kiedy wszyscy zwracają uwagę na pojedyncze historie, które mogły się zdarzyć, mogły zostać zmyślane lub ostro podkoloryzowane, że w wojnie rosyjsko-ukraińskiej wcale nie chodzi o szybkie zwycięstwo Rosjan nad Ukraińcami.

Wszyscy się dziwili, jaki ten Putin głupi i niedoinformowany, że wysłał do boju niedoświadczonych żołnierzy na starym sprzęcie wojskowym, bez paliwa itd., a bohaterski naród ukraiński stawia mu czoła i beczelnie kradnie czołgi traktorami. Ludzie nabrali się i nie widzą, że tak właśnie miało być, że taki był plan. Nie tylko Putina, ale światowych elit, które chcą wprowadzić Wielki Reset i Nowy Porządek Świata, na które nie zgodzilibyśmy się bez pandemii, kryzysu gospodarczego, wojen i masowego głodu.

Aresztowano generałów! Na pewno zdradzili Putina, okłamywali go, itd. A czy komuś przyszło do głowy, że Putin znalazł pretekst aby wymienić starych radzieckich generałów-patriotów na nową kadrę, która będzie chętnie realizować cele globalistów (np. osoby wierne ideom Klausa Schwaba)? Być może podobny cel przyświecał zamachowi w Smoleńsku. Zginęli najważniejsi polscy wojskowi – szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, dowódca Wojsk Lądowych RP, dowódca Sił Powietrznych RP, dowódca Marynarki Wojennej RP, dowódca Wojsk Specjalnych RP, Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych RP i dowódca Garnizonu Warszawa.

Wojna na Ukrainie wygląda na realizację globalnego planu. Z

dalszej perspektywy wygląda na rozmyślny plan wojny ekonomicznej. Nie chodzi wyłącznie o Ukrainę, lecz o zrujnowanie gospodarcze całej Europy. Możliwe, że ukraiński etap planu marionetkarzy Schwaba, Putina, Zełenskigo i całej reszta „politycznych elit”, w tym władz Polski, polega na maksymalnym wyniszczeniu i zmęczeniu Ukrainy, oraz na wycieńczeniu ekonomicznym Europy i jej destabilizacji. Pierwsza faza wojny, czyli nękanie Ukraińców i budzenie w nich nadziei na zwycięstwo, powoli się kończy i przygotowuje się faza druga. Na Ukrainę trafia ciężki sprzęt wojskowy z Niemiec, Stanów Zjednoczonych i innych państw, a Rosjanie porzucili zajęte terytoria na północy i koncentrują się na wschodzie.

Pamiętacie Konwój Wolności w Kanadzie? Jak najpierw władze w kontrolowany sposób pozwoliły na masowy protest, rozbudzając nadzieje obywateli na sukces, a potem brutalnie go spacyfikowały zamrażając konta bankowe? To była celowa zagrywka, by zniechęcić ludzi do kolejnych protestów. Podobną rzecz widzę na Ukrainie. Rozbudzono nadzieję Ukraińców na zwycięstwo nad rosyjskim imperium, a teraz Rosja może ją zdławić, by dać lekcję innym narodom świata.

Wygląda na to, że wkrótce nastąpi „koniec zabawy w wojnę” i o wiele brutalniejsza walka, której celem jest zablokowanie międzynarodowego transportu przez Ukrainę. Jak najwięcej państw Europy ma zbankrutować, jak najwięcej ludzi ma głodować z powodu utraty pieniędzy w wyniku hiperinflacji, zachodnie społeczeństwa mają się podzielić i wzajemnie zwalczać potęgując podziały po rzekomej pandemii.

Spójrzcie na Polskę – w latach 2020-2021 rząd wyniszczał polskie firmy zamykając je, zakazując prowadzić działalność gospodarczą, zamykając granice, by złamać łańcuchy dostaw. W tym samym czasie masowo drukował pieniądze, aby mieć czym płacić hojne wynagrodzenia dla służby zdrowia za leczenie covidu i na preparaty eksperymentalnej terapii genowej zwane bezpodstawnie „szczepionkami”. Skutki już widać – mamy

rekordową inflację, która wkrótce zmieni się w hiperinflację. Dotychczasowe niszczenie polskiej gospodarki sankcjami dla Rosji i odwetowymi Rosji dla Polski (jabłka, itd.), oraz handel emisjami CO2 na giełdach, z powodu którego gwałtownie wzrosły ceny nośników energii, będzie teraz spotęgowany sankcjami wojennymi. I to na własne życzenie – rządzący chcą całkowicie przestać kupować rosyjski gaz, węgiel, a zarazem nie są w stanie zastąpić go dostawami surowców z innych państw. Polska ma węgiel, lecz czy rząd zamierza zwiększać wydobycie na potrzeby krajowe? Nie! To wygląda na sabotaż polskiej gospodarki z premedytacją. Polska mogłaby również natychmiast (lub na czas wojny) wystąpić z grupy państw handlujących emisjami CO2, by obniżyć ceny paliw, ale tego nie czyni, ponieważ głównym celem globalistów są dalsze podwyżki cen.

Mamy wojnę na Ukrainie i co robi polski rząd? Czy oszczędza pieniądze, bo nadchodzą trudne czasy? Czy zaciska pasa? Czy zamraża na czas wojny handel emisjami CO2? Nie! Zamiast tego wydaje ile może pieniędzy na Ukraińców i pomoc dla Ukrainy, dodrukowując kolejne pieniądze, uwalniając wszelkie rezerwy finansowe (jeśli jakieś są), abyśmy wpadli w hiperinflację. Na dodatek, aby zbyt wiele pieniędzy od pracujących Ukraińców nie trafiło do budżetu, politycy wymyślili całkowite zwolnienie ich z podatków od darowizn i spadków, oraz z podatku PIT. Do tego darmowa służba zdrowia, bez czekania w kolejkach na wizytę u lekarza, darmowy transport publiczny i liczne ułatwienia na koszt samorządów i polskiego podatnika. To rozdawnictwo uderzy w nas, zwykłych obywateli, i o to chodzi rządzącym.

Pamiętacie, jak rząd w czasie pandemii beczelnie kpił z ludzi (np. zamykaniem lasów, cmentarzy, demonstracyjnie nie nosząc maseczek, gdy inni mieli nosić, etc.)?, Teraz zachowuje się podobnie – tworzy absurdalnie przesadne przywileje dla Ukraińców a Polakom każe zaciskać pasa i cierpieć dla dobra Ukrainy. Wszędzie flagi Ukrainy, nawet w Sejmie i innych

obiektach władz państwowych i samorządowych, i nachalna prymitywna propaganda przypominająca językiem i formą sensacje brukowców (brukowce często zmyślają „wydarzenia” a prawdziwe ostro koloryzują). Przecież oni robią z nas durniów i po wyłączeniu kamer śmieją się, jacy ludzie są głupi. I chyba są, bo ogłoszono, że poparcie dla PiS z powodu wojny na Ukrainie wzrosło na tyle, że mógłby samodzielnie rządzić, gdyby wybory odbyły się dzisiaj. Wielu tak się nakręciło proukraińską propagandą, że zachowują się jakby Rosja zaatakowała Polskę. Nie widzą jak są cynicznie rozgrywani, jak władze wykorzystują ich empatię i współczucie do złych celów, bo zdrowy rozsądek zastąpiły emocje i jad nienawiści. Ale to nic dziwnego, skoro ludzie ci nie poszukują prawdy i są codziennie we wszystkich mediach mainstreamowych bombardowani kolejnymi pociskami wojny informacyjnej.

Morawiecki, Putin, Zełenski i cała reszta elit politycznych grają do jednej bramki w drużynie Klausa Schwaba i doskonale wiedzą, o co naprawdę chodzi. O jak największe wyniszczenie ludzi (fizyczne, psychiczne i ekonomiczne) i doprowadzenie ich do takiego stanu, że z pocałowaniem ręki zaakceptują warunki Wielkiego Resetu.

Ta wojna ma trwać jak najdłużej, by ekonomia się zawaliła i nastąpił powszechny głód. Bogacze się wyżywią, zarabiają tyle, że stać ich na kupowanie jedzenia nawet płacąc 100 zł za bochenek chleba, i nawet tego nie poczują. A człowiek z minimalną pensją, emeryci i renciści już ostro poczują. Mają umrzeć z wygłodzenia w pierwszej kolejności, mają rozchorować się z niedożywienia i wpaść w spiralę zadłużenia. W latach 2020-2021 dobijali społeczeństwo maseczkami, preparatami i blokadą dostępu do lekarzy, w wyniku których rząd zamordował w białych rękawiczkach i bez konsekwencji karnych około 200 000 obywateli Polski, przy okazji niszcząc podstawowe komórki społeczne, jakimi są rodziny. Jeszcze nigdy ludzie nie byli tak podzieleni. Wcześniej dzielili się na rasy, narody, grupy etniczne, a teraz podzielili nasze rodziny – na covidian i

antyszczepanów. Skłócono mężów i żony, a nawet dzieci. Teraz w Polsce realizowany jest plan dzielenia narodu na putinowców i banderowców. Rząd kłamie jak kłamał, szerzy propagandę jak szerzył, a ludzie, kierujący się naturalnymi reakcjami socjologicznymi, popierają go coraz bardziej, ponieważ w czasach kryzysowych poszukują autorytetu i władcy, który wie co robi i ich ocali. Ale ten władca i autorytet jest ich wrogiem.

Ta wojna wydaje się zupełnie inna niż pokazują media. Wcale nie chodzi o zajęcie Ukrainy. Gdyby Putin chciał, zająłby ją w tydzień, ale wolał rozwlekać ją w czasie, wysyłając przestarzały sprzęt wojskowy, słabo wyszkolonych żołnierzy itd., aby zbyt szybko nie wygrał. Nie należy cieszyć się rzekomymi porażkami Rosjan, bo to rozmyślna gra w skali całego świata – mają zostać zniszczone łańcuchy dostaw, ludzie mają głodować, cierpieć, bać się nowego dnia. Widać, że elity rządzące dzielą obecnie świat na dwa obozy – Zachód (USA i Europa) i Wschód (Rosja, Chiny), które w przyszłości zmierzą się w bezpośrednim starciu III wojny światowej. Trwa tresowanie ludzi – aby mięso armatnie naszego społeczeństwa było odpowiednio silnie zmotywowane do mordowania mięsa armatniego wroga. Mamy się powybijać, zdepopulować, głodować i wpaść w nędzę, aby zjawił się „rycerz na białym koniu”, który złoży ofertę ludziom osamotnionych utratą bliskich, zmęczonych życiem, chorobami i biedą, nie do odrzucenia. Nowy Porządek Świata, w którym „nie będą mieli niczego, a będą szczęśliwi”. Ale to będzie pułapka – pięknie będzie wyglądała w materiałach propagandowych. Podstępnie odbiorą ludzkości prawa, które wywalczyli nasi przodkowie, a potem oddadzą niewielką część, pozwalającą na jako taką egzystencję, i ludzie będą im dziękować. Nie przyjdzie im do głowy, że rycerz na białym koniu jest sprawcą ich nieszczęść.

Ale to nie wszystko. Zamieszanie jest o wiele większe, ponieważ wszyscy politycy próbują też ugrać coś dla siebie. Żrą się o resztki jakie im spadną ze stołu Wielkiego Resetu i

realizację swoich prywatnych ambicji. Putin być może marzy o odtworzeniu ZSRR, Kaczyński być może marzy o unii polsko-ukraińskiej (skoro Ukraina nie chce przyłączyć się do Polski, to on może przyłączyć Polskę do Ukrainy, a ceną są polskie barwy narodowe, które zastąpiono już ukraińskimi). Ale i oni zostaną oszukani – dostaną figę z makiem. Zgodnie z planem polityczne marionetki mają być w przyszłości poświęcone jak kozły ofiarne na ołtarzu NW0, a potem nastąpi tyrania, jakiej świat nie widział. Wizję przyszłości pokazano w filmie [„Metropolis”](#). Mają być dwie kasty ludzi – elity (które mają wszystko) i robotnicy (którzy nie mają nic).

Na początku 2020 roku (a być może wcześniej – 11 września 2001 roku) rozpoczęła się wielka wojna elit przeciwko ludzkości. Tylko większość ludzi jeszcze o tym nie wie, lub odrzuca taką myśl.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Źródło: WolneMedia.net